POEMAT 'LENIN'

I.
Płonęło niebo nad Moskwą,
zorzami złociło rozgwieżdżone,
gdy resztki nocy nad ranem,
mgłami świtu promieni słońca,
krokami przechodniów śpieszących do pracy,
siódmy październik witały.

II.
W biciu dzwonów kremlowskich wież,
szumem Newy,
zapachem lilaka - *Krasawitsa Moskwy*,
historia czasów minionych,
jej powagą i dostojeństwem - Plac Czerwony,
wielkim duchem Lenina napełniła.

III.
Kamieni bruku w wyrytych bliznach,
echa szturmu na Pałac Zimowy,
i jego słów okrzyków hardych,
czerwonoarmistów - żołnierzy,
nowej epoki - wolność na bagnetach niosących.

IV.
Przystań na chwilę na Placu Czerwonym,
wsłuchaj się w wiatr jesienny,
co igra liściami z drzew,
szepcze dawnych wydarzeń echa.
dumą i honorem napawa.

V.
Zamknij oczy i spójrz,
na karty historii,
na te dawne zdarzenia,
Wielkiego Października,
co nową erę - erę Sowietów przyniosły,
co nowym światłem wolności,
dla ludzi pracy - serca rozbłysły.

VI.
Zobacz jak pędzi parowóz historii,
iskrami sypie wokół szyn dziejów,
U steru On - Lenin,
słowo jak dzwon,
słowo i czyn.

VII.
To on - Lenin,
słowo jak grzmot,
Lenin - maszynista dziejów,
Lenin - siła mas woli ludzkiej,
stopionych w jedną Partię,
w tyglu walki,

w płomiennej bojowości ludzi prostych i szczerych,
o wielkich sercach jak Lenin - Bolszewikach.

VIII.
Lenin - ogień rewolucji,
Lenin - nieśmiertelna myśl,
Lenin - wiecznie żyjący płomień ducha,
rewolucyjnych idei i robotniczy zryw,
milionów mas ludowych,
tych - co za Jego wielkim słowem i czynem poszli,
wyzwalać z kajdan poniżenia,
strzaskanych przez uderzenia,
robociarskich pięści.

IX.
Pamięć o nim i jego czyny,
drogowskazy o wiecznej trwałości,
jak granit wybite i trwałe,
na drodze historii świata,
na zawsze będą wskazywać
prawdę i kierunek słuszny,
jedyny i sprawiedliwy.

X.
Niezniszczalne i jak nieugięta,
siła woli Lenina,
ku jasnym dniom komunizmu,
ku nowym dniom wolności,
szczęścia i braterstwa,
zjednoczonych narodów świata.

Autor: Alan Bolon